

# Tadeusz Chyła, Polski rzemie

Roztargniony i smutny  
jak poeci współcześni  
Ulicami, drogami,  
idzie polski rzemieślnik.  
Idzie piękny, wspaniały  
i tragiczny zarazem,  
wziął przed chwilą wodociąg  
i połączył go z gazem.  
Padła trupem rodzinka:  
tatuś, mamusia i córka,  
Woda sika z kuchenki,  
gaz ulatnia się z kurka.  
Idzie polski rzemieślnik  
mistycyzmem owiany,  
Właśnie okno chciał wstawić  
i wywalił pół ściany.  
Przez klienta pobity,  
bo mu uszył źle spodnie,  
Idzie polski rzemieślnik,  
malowniczo i godnie.  
Antytalent wspaniały  
i odwieczny amator,  
Idzie tak jak ułani  
szli naprzeciw armatom.  
Idzie pełen zadum,  
romantyzmu i czaru.  
Czyżby szedł się doszkolić?  
Gówno, skręcił do baru.